**Protokół z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 14.02.2022 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Kwalifikacja pisma Państwa G.
6. Dalsze procedowanie skargi Pana Sz.
7. Procedowanie skargi Stowarzyszenia Rolników.
8. Wniosek Lokalni Suchy Las.
9. Sprawy bieżące.
10. Wolne głosy i wnioski.
11. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący K. Łączkowski otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie obecności zaobserwowanej podczas spotkania on line. Porządek obrad został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

Przewodniczący K. Łączkowski poprosił Państwa G. o wypowiedź w temacie, po której radni również się wypowiedzą.

Pani G. poinformowała radnych, że z pisma skierowanego do jej pełnomocnika wynika, że wójt gminy wszedł w kompetencje Wód Polskich. Pani G. bardzo ubolewa, że 5 radnych podniosło rękę za odrzuceniem skargi. Wójt pozwolił sobie na wybudowanie urządzenia wodnego bez dokumentacji. Dokumentacja powstała dopiero w 2014 roku. W 2019 roku pani Szczęsna wydała pismo z dnia na dzień bez zastanowienia. Po 15 m-cach powstało pismo o potrzebie umieszczenia spowalniacza w studzience i on jest. Spowalniacz powoduje to, że jak są duże opady, to studzienka jest wypełniona wodą i ta woda spływa do Państwa G. Ponad to inwestor poucinał rury spustowe. Pan G. stwierdził, że osiedle by nie powstało, gdyby nie usilne działanie gminy. Ludzie mieszkający tam nie są właścicielami, a wynajmującymi i niszczą zieleń. Inwestor jest handlarzem. Według mpzp dla omawianego terenu można budować domy tylko jednorodzinne wolnostojące, a nie „bliźniaki”. Sprawa ta została załatwiona przez gminę w sposób nie zgodny z prawem. Najpierw starostwo nie wydało decyzji na zabudowę, inwestor się wycofał, a później ponownie się starał zatrudniając dwóch prawników i praktycznie od ręki pani Szczęsna dała mu zgodę na podłączenie się do drenażu. Pan G. oznajmił, że radni wiedzą, że nie ma w rejonach ul. Polnej kanalizacji deszczowej. Jest to kolejne oszustwo. Państwo G. chodzi o to, że nadal nie mają warunków do bezpiecznego zamieszkania. Stąd ich skarga na wójta. Wybudowane zostały 4 bloki. Nie ma parkingu i ludzie parkingu pod domem Państwa G. Niszczona jest zieleń, psy szczekają i załatwiają się. Cały czas czuć urynę. Państwo G zwrócili się do członków komisji, żeby wreszcie tę sprawę dostrzegli. W tej chwili sprawa jest poza gminą i na pewno jakieś rozstrzygnięcie będzie. Gmina wysyłała fałszywe dokumenty i każda decyzja, która powstawała wyżej oparta była o te fałszywe dokumenty. Radni powinni posługiwać się dokumentami, które powstały na miejscu, a nie tymi, które powstały na fałszywych informacjach. Tę sprawę należy zbadać. Doszło do niedopełnienia obowiązków. Osiedle nie miało prawa powstać. To samowola budowlana. Kolejnym przestępstwem jest to, że na mapie zaznaczona jest kanalizacja deszczowa, której nie ma. Oszukuje się nawet na mapach. Państwo G. zapytali radnych jak długo będą oni tolerowali brak gospodarności w gminie? To skandal. Radna Radzięda też nie zareagowała, nie odbiera telefonu. Państwo G. stwierdzili, że jest bezużyteczną radną z ich terenu.

Przewodniczący K. Łączkowski poinformował Państwa G., że radni dysponują całą obszerną dokumentacją i stwierdził, że nie rolą radnych jest decydowanie, czy dokumentacja jest sfałszowana, czy nie. Może to sprawdzić tylko sąd. Zapewnił, że radni będą dyskutować.

Radny M. Przybylski oznajmił, że radni muszą brać pod uwagę dwa wymiary: formalny i merytoryczny. W jego przekonaniu pismo Państwa G. ze stycznia 2022 roku zawiera dwa wnioski: prośba o przekazanie pisma przez panią przewodniczącą do komisji SWiP (zostało to spełnione) oraz wniosek o zweryfikowanie uchwały rady gminy w sprawie rozpatrzenia swojej skargi uznanej jako bezzasadną. Radny M. Przybylski uważa, że radni nie mogą weryfikować jakiejkolwiek uchwały rady gminy. Radni mogą ponownie zająć się sprawą wówczas, jeśli Państwo G. złożą powtórnie skargę na działanie wójta w świetle zaistniałych nowych okoliczności. Na pytanie radnego, czy Państwo G są gotowi na powtórne złożenie skargi, Pan G. odpowiedział, że nie forma pisma jest ważna, a istota zagadnienia i zadał pytanie po co mają formułować kolejne pisma, skoro przedstawiają radnym dowody, że gmina dopuściła się sfałszowania dokumentów? Doszło do przestępstwa i Państwo G. czują się jako mieszkańcy oszukani. Może należy zatrudnić jakieś organy ścigania? Radna I. Koźlicka zapytała, że skoro Państwo G. są przekonani, że doszło do przestępstwa, czy zgłosili tę sprawę do prokuratury? Państwo G. odpowiedzieli pytaniem: dlaczego gmina nie może tego zrobić i dlaczego mają znowu wyręczać radę gminy? Dlaczego mają chodzić do adwokatów i płacić pieniądze? Radni mają mecenasów w gminie i mogą się zapytać za darmo. Pani G. poinformowała radnych, że oczekuje od nich, że sprawa zostanie rzetelnie załatwiona tak, jak to powinno być zrobione od początku i żeby zweryfikowali swojej postępowanie wracając do pierwszej swojej decyzji. Z dokumentów jasno wszystko wynika. Sprawa jest ewidentna. Łajdactwo wyszło z gminy. Radni są od tego, żeby dbać o interes mieszkańców, a nie interes wójta.

Radna W. Prycińska poinformowała gości, że z jej wiedzy wynika, że komisja skarg nie może po raz kolejny rozpatrywać tej samej skargi jeżeli już wydała decyzję. Komisja musi mieć choćby odręcznie napisane pismo. Radna I. Koźlicka dodała, że z formalnego punktu widzenia radni mogą działać tylko w granicach przepisów. Należy podejść do tego, jako do odrębnej sprawy. Jeszcze raz należy złożyć skargę uzasadniając, że choć temat jest ten sam, to pojawiły się nowe okoliczności. Państwo G. stwierdzili, że odręcznie napiszą pismo. Radna I. Koźlicka wnioskuje z wypowiedzi gości, że oczekują oni, żeby KSWiP wystąpiła jako ich pełnomocnik do prokuratury. Przewodniczący K. Łączkowski odpowiedział, że nie ma takiej opcji. Radna I. Koźlicka zapytała dlaczego Państwo G. przez tyle lat nie weszli na drogę prawną? Dlaczego nie dochodzą swoich praw drogą sądową? Pan G. wyjaśnił, że w 2010 roku byli zalani. Był sąd i musieli się bronić. Stracili 9 tys. zł. Były trudności ze strony gminy. Pogrążono ich i wybronili się dopiero w sądzie okręgowym. Pan G. oznajmił, że omawiana sprawa na pewno nie zostanie zamieciona pod dywan. Do prokuratury może złożyć zawiadomienie pełnomocnik Państwa G. lub radni. Pan G. powtórzył, że chodzi im przede wszystkim o bezpieczne zamieszkanie: zbudowanie nowego rurociągu. Przewodniczący K. Łączkowski przypomniał, że otrzymał zapewnienie, że prowadzone są prace projektowe i sprawdzi na jakim jest to etapie. Pan G. oznajmił, że zamieszkał na terenie gminy w 2007 roku i otrzymał zapewnienie z gminy, że kanalizacja powstanie za 4 lata. Do dziś kanalizacji nie ma. Nic nie zrobiono. Woda z dachów nie spłynie do ziemi, tylko do Państwa G. Nie ma żadnego podłączenia. Przez działania gminy mają kolejny horror: w 2010 roku byli zalani przez sąsiadów, który lali wodę z piwnicy, a teraz przez osiedle, które nie powinno powstać.

Przewodniczący K. Łączkowski stwierdził, że jest problem. Państwo G. złożą ponowne pismo, które nic nie wniesie. Wody Polskie wysłały pismo do inwestora, który ma „to” zalegalizować albo zlikwidować. Radni nie są już tu stroną. Nie mają prawa tego oceniać.

Radny J. Dudkiewicz poinformował komisję, że nie może się ona zajmować stroną merytoryczną. Problem jest czysto merytoryczny. Wody Polskie nie są tu inwestorem. Nigdy nie zajmą się one inicjowaniem własnych projektów. Oni mogą jedynie sugerować. Przewodniczący K. Łączkowski dodał, że kiedyś zajmowało się tym tematem starostwo. Starostwo to zalegalizowało. Problem polega na tym, czy urząd miał prawo. Radny M. Przybylski przypomniał, że Państwo G. twierdzą, ze decyzja została podjęta na podstawie fałszywych przesłanek. Radny J. Dudkiewicz oznajmił, że prawdopodobnie od samego początku pojawił się błąd na podstawie źle zdefiniowanego pojęcia: kanalizacja deszczowa w omawianym rejonie, a czym jest urządzenie wodno-prawne. Wszystko to, co było podstawą dla projektanta do wydania decyzji prawdopodobnie trąciłoby tutaj o naruszenie kompetencji zawodowych. Musiałaby się tu wypowiedzieć Izba Inżynierów Budownictwa, czy projektant kanalizacji deszczowej miał dostateczną wiedzę. Ma on nawet obowiązek sprawdzenia. Radny mniema, że błędem projektanta kanalizacji deszczowej było to, że nie doprowadził do weryfikacji tego, co robi geodeta. Geodeta też miał obowiązek pójścia w teren i zweryfikowania tego, co ma na mapach. Jeżeli tego nie ma, to być może zrobił to świadomie. Radny J. Dudkiewicz podejrzewa, że projektant od inwestora budowy tego mikro osiedla nie zrobił weryfikacji tego, jakie są konsekwencje podłączenia kanalizacji deszczowej. Prawda jest taka, że na tamtym etapie projektowym można było prowadzić ściślejszą współpracę z referatem BI. Inna komisja powinna zająć się tematem: jaki jest stan zabezpieczenia odwodnienia. Radna W. Prycińska zapytała o kompetencje pani A. Szczęsnej do wydania dokumentu, który już wielokrotnie był przywoływany i zaproponowała, żeby Pani Aurelia mogła się również wypowiedzieć w kwestii wystawionych dokumentów, na jakiej podstawie je wystawiała, bo być może i ona została wprowadzona w błąd. Radny J. Dudkiewicz oznajmił, że bardzo chętnie wysłuchałby pani A. Szczęsnej, aby przedstawiła swoje racje. Radna I. Koźlicka przypomniała, że racje referatu BI były już przedstawione na pierwszym spotkaniu w sprawie skargi. Radna W. Prycińska przypomniała, że pojawiły się ostre oskarżenia w kierunku pani A. Szczęsnej i radni nie powinni tego tak zostawiać, bo takie szkalowanie nie jest odpowiednie. Radny J. Dudkiewicz dodał, że warto byłoby ponownie wysłuchać panią A. Szczęsną w świetle nowych okoliczności. Niech przedstawi radnym stan prac projektowych i koncepcyjnych na rok 2022, bo zaraz pojawi się etap projektowania budżetu dla tego tematu.

Przewodniczący K. Łączkowski powiedział, że powstało stwierdzenie: budynek mieszkalny jednorodzinny dwulokalowy, a działka ma 950 m2 i dodał, że jest pełen podziwu dla urzędnika, który pisał uzasadnienie, bo jest w nim wszystko dogłębnie wyjaśnione.

Radny J. Dudkiewicz oznajmił, że nie ma prawa urzędnik żadnego szczebla wydać decyzji negatywnej dla poszczególnych kolejnych działek tylko dlatego, że ktoś ma wątpliwości, co do tego jak funkcjonuje infrastruktura techniczna. Z powodu teoretycznych braków w infrastrukturze nie można blokować procesu inwestycyjnego na działkach. Państwo G. nie mogli zablokować inwestycji. Mogą natomiast tylko mieć pretensje o naruszenie swoich dóbr. Radny dodał, że nie wierzy w to, że pani A. Szczęsna świadomie zaakceptowała operat geodezyjny, który zawierał błędne informacje. W tym wypadu jest to błąd zawodowy, a nie błąd pani Szczęsnej.

Radna I. Koźlicka zaproponowała, aby rozważyć „skorzystanie” z przedstawionych przez Państwo G. dodatkowych wyjaśnień i przekazać je formalnie komisji rewizyjnej. Dałoby to podstawę do dalszego przyjrzenia się sprawie, a Państwo G. mieliby poczucie, że to nie zostało pozostawione i coś się dzieje.

Radny M. Przybylski zasygnalizował, że członkowie komisji powinni ustalić, czy punkt drugi pisma Państwa G. mają procedować jako skargę, w co wątpi, ponieważ istnieje zasada powagi rzeczy rozpatrzonych przez radę gminy. Być może istnieje orzecznictwo, które pozwoli wszcząć skargę na nowo na podstawie ww. pisma. Należy to sprawdzić w wydziale prawnym urzędu. Jeśli takich wskazań nie będzie, to słuszna jest sugestia radnej I. Koźlickiej, żeby sprawę, w trybie procedowania wniosku, przekazać komisji rewizyjnej. Przewodniczący K. Łączkowski dodał, że komisja może jednocześnie zwrócić się o opinię do prawnika i przekazać wniosek do komisji rewizyjnej oraz zgłosił wniosek formalny dotyczący tych dwóch rozwiązań. Wniosek został przyjęty jednomyślnie. Radny M. Przybylski zasugerował, aby przekazanie pisma do komisji rewizyjnej nastąpiło za pośrednictwem przewodniczącej rady gmin.

Ad. 6.

Przewodniczący K. Łączkowski przypomniał, że komisja otrzymała wyjaśnienia od pana A. Karwata.

Skargę pana Sz. (Biedrusko) członkowie komisji uznali jednomyślnie za bezzasadną.

Ad. 7.

Skargę Stowarzyszenia Rolników Indywidualnych członkowie komisji uznali jednomyślnie za bezzasadną.

Ad. 8.

Przewodniczący K. Łączkowski poinformował radnych, że komisja nie jest stroną, ponieważ wniosek dotyczy zmiany prawa lokalnego. Jest to wniosek o wystąpienie urzędu gminy do urzędu miasta. Wniosek powinien być przekazany do urzędu gminy celem dalszego procedowania. Radny M. Przybylski zasugerował, aby dla rzetelności sprawy zaprosić przedstawiciela, aby omówił standardy. Wówczas będzie można przekazać wniosek już zaopiniowany: czy komisja jest za pozytywnym załatwieniem wniosku, czy nie. Radny J. Dudkiewicz wyjaśnił, że istnieją standardy budowy ścieżek rowerowych, które swego czasu wprowadzał prezydent Jaśkowiak. Przewodniczący K. Łączkowski dodał, że standardy mają możliwość zaistnienia w momencie projektowania nowych dróg i dostosowania do dróg, które spełniają pewne wymogi. Członkowie komisji uznali, że są za tym, aby poznać standardy. Wniosek przewodniczącego K. Łączkowskiego o przekazanie omawianego wniosku Lokalni Suchy Las do wójta gminy został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 9.

Radna I. Koźlicka zapytała, co komisja zrobi ze starszą skargą z października 2021 roku dotyczącą niegospodarności wójta gminy (budowa ścieżki rowerowej jednocześnie przy ul. Szkółkarskiej i ul. Stefańskiego w Suchym Lesie). Radni czekali wówczas na rozwój sytuacji, czyli losy ewentualnej dotacji. Teraz jest już to wiadome. Należy na skargę odpowiedzieć z formalnego punktu widzenia. Przewodniczący K. Łączkowski powiedział, że liczył na to, że skarżący ponownie złoży skargę, bo nie było odpowiedzi ze strony komisji. Radna W. Prycińska zasugerowała, aby skargę uznać za bezzasadną, ponieważ urząd gminy otrzymał dotację. Można uzyskać w tej sprawie informację od pani A. Szczęsnej. Obie ścieżki funkcjonują i mają sens.

Radny J. Dudkiewicz przypomniał o wspólnym wniosku z radną I. Koźlicką do rady gminy dotyczącym zmiany zapisów odnośnie problemu uspokojenia ruchu na os. Grzybowym.

Ad. 10 – 11.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokółowała: Przewodniczący:

Justyna Krawczyk Krzysztof Łączkowski